Dziwna Wiosna, Twoje Szaleństwo

Lubię twój mrok i ten wzrok
Jakby każdy krok
Wiódł ku przepaści, która właśnie się zapada bo
Najpiękniejsze są skrajności skali
Kiedy śmierć się przygląda z oddali

Tyle mi dali pigułek na głowę
Jeszcze nie dawno ich brałem połowę, wiesz
Jedną by wstać i jedną by pójść spać
I jeszcze jedną by mimo wszystko trwać

Powiem ci to
Że mimo wszystko
Mimo wszystko

Kocham to
Kocham to
Twoje szaleństwo

Daj mi to
Daj mi to
Niebezpieczeństwo

Wiesz, ryzykownie jest marzyć o niebie
Dla ciebie
Dla ciebie
Zrobiłbym wszystko i wszystko zostawił
I nigdy więcej się ogniem nie bawił

Wiesz, byłem jednym z tych chłopców zgubionych
Ślad po nich
Ślad po nich
Zaginął dawno, bo czas ślady myje
Wiesz, boję się, że ten chłopiec nie żyje

Powiem ci to
Że mimo wszystko
Mimo wszystko

Kocham to
Kocham to
Twoje szaleństwo

Daj mi to
Daj mi to
Niebezpieczeństwo